

Krzysztof Jaworski

<https://orcid.org/0000-0001-8311-780X>

Uniwersytet Szczeciński

Zasada równego traktowania a przeciw sumienia

Zasada równego traktowania, do której odnosi się ta praca, została sformułowana w ustawie z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania [dalej: Ustawa]¹. Ponieważ jest tam mowa o zakazie dyskryminacji, akt ten potocznie nazywa się „ustawą antydyskryminacyjną”. Należy od razu zaznaczyć, że w myśl Ustawy termin „nierówne traktowanie” posiada szerszy zakres niż „dyskryminacja” – nie każdy przejaw nierównego traktowania jest dyskryminacją². Dla uproszczenia jednak w niniejszym artykule będziemy posługiwać się wspomnianymi terminami zamiennie.

Krzysztof Jaworski – doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, logik, teolog, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego.

Ustawa antydyskryminacyjna nie ustanowiła w Polsce zakazu dyskryminacji. Kiedy wchodziła w życie, obowiązywały już różnorakie przepisy regulujące kwestie równego traktowania³. W porównaniu z innymi krajami polskie prawo antydyskryminacyjne jest wyjątkowo

¹ Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U. z 2010 r. Nr 254, poz. 1700).

² Zob. Ustawa, art. 3.

³ Można tu przykładowo wymienić następujące akty prawne: ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415), ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74), ustawa

skomplikowane – przepisy równościowe rozsiane są po wielu aktach prawnych i nie jest łatwo je uporządkować (trudno nawet precyzyjnie określić, co miałyby znaczyć sam termin „dyskryminacja”⁴). Nie ulega jednak wątpliwości, że podstawowym dokumentem, z którego wyłania się nakaz równego traktowania, jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej [dalej: Konstytucja]⁵.

Można zapytać, jakie motywy kierowały ustawodawcą, który w 2010 roku zadecydował o rewizji obowiązujących wówczas norm i wprowadzeniu nowego dokumentu regulującego kwestie równego traktowania. Pierwszą motywacją zdradza sam tytuł Ustawy – Polska została z zewnątrz zobowiązana do wdrożenia właściwych przepisów Unii Europejskiej⁶. Druga motywacja jest prawdopodobnie związana z tym, że w opinii wielu środowisk zapisy Konstytucji dotyczące kwestii antydyskryminacyjnych są zbyt ogólne i domagają się doprecyzowania.

Celem tej pracy jest prezentacja polskiego stanu prawnego w zakresie równego traktowania, wynikającego z Konstytucji oraz z Ustawy.

z dnia 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365), ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572) i in.

⁴ Zob. W. Burek, W. Klaus, *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w świetle prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 11 (2013), s. 72–90.

⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

⁶ Ustawa dokonuje wdrożenia następujących dyrektyw Wspólnot Europejskich:

- dyrektywy Rady 86/613/EWG z dnia 11 grudnia 1986 r. w sprawie stosowania zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn pracujących na własny rachunek, w tym w rolnictwie, oraz w sprawie ochrony kobiet pracujących na własny rachunek w okresie ciąży i macierzyństwa,
- dyrektywy Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. wprowadzającej w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne,
- dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy,
- dyrektywy Rady 2004/113/WE z dnia 13 grudnia 2004 r. wprowadzającej w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług,
- dyrektywy 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy.

Wskazemy na pewne słabe punkty Ustawy, które budzą wątpliwości co do jej zgodności z Konstytucją. Odniesiemy się także do dwóch wyroków sądowych, uznających winnymi pozwanych za złamanie zakazu dyskryminacji. Te wyroki – w naszej opinii – świadomie omijają lukę w Ustawie i przyznając rację powodom, jednocześnie uderzają w gwarantowaną konstytucyjnie wolność sumienia pozwanych. Zadamy więc pytanie, czy zasada równego traktowania nie zagraża konstytucyjnej wolności sumienia.

1. Zasada równego traktowania

Jak powiedzieliśmy, pierwszym źródłem, z którego wyłania się nakaz równego traktowania, jest Konstytucja. Artykuł 32 Konstytucji głosi:

1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.
2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

Przepis ten bardzo wyraźnie wskazuje swojego adresata – są nim władze publiczne, do których należą ustawodawca, organy wykonawcze i sądy. Jeden z wyroków Sądu Najwyższego stwierdza: „Warto podkreślić, że konstytucyjna zasada równości ma dwa aspekty. Z jednej strony oznacza bowiem równość w prawie (nakaz kształtowania przepisów prawa z uwzględnieniem zasady równości), a z drugiej strony – równość wobec prawa (nakaz równego traktowania podmiotów w procesie stosowania prawa)”⁷. Możemy powiedzieć – zgodnie z powyższym orzecznictwem – że równość dokonuje się na dwóch płaszczyznach:

- równość w prawie (odnosząca się do etapu tworzenia prawa) – jest to takie formułowanie przepisów, by w jednakowy sposób kształtowały

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II PK 288/10.

sytuację prawną podmiotów jednakowych (kryterium ustalenia owej „jednakowości” stanowi określona cecha, zwana cechą relewantną)⁸,

- równość wobec prawa (odnosząca się do etapu egzekwowania prawa) – jednakowe stosowanie prawa wobec podmiotów posiadających określoną istotną cechę wspólną.

Równość wobec prawa, jak widać, przewiduje odmienne traktowanie podmiotów różnych i takiego odmiennego traktowania nie nazwiemy dyskryminacją.

Konstytucyjna zasada równości ma charakter wertykalny – Trybunał Konstytucyjny jak dotąd nie uznał jej horyzontalnego oddziaływania⁹. Potwierdzić to może następująca wypowiedź: „Zakaz dyskryminacji wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji nie jest tożsamy z zakazem różnicowania sytuacji podmiotów prawa. Jest to natomiast zakaz nieuzasadnionego, różnego kształtowania sytuacji podobnych podmiotów prawa, w procesie stanowienia oraz stosowania prawa. Dyskryminacja oznacza zatem nienadające się do zaakceptowania tworzenie różnych norm prawnych dla podmiotów prawa, które powinny być zaliczone do tej samej klasy (kategorii), albo nierówne traktowanie podobnych podmiotów prawa w indywidualnych przypadkach, gdy zróżnicowanie nie znajduje podstaw w normach prawnych”¹⁰.

W Konstytucji termin „dyskryminacja” występuje w znaczeniu potocznym – nigdzie nie ma jego definicji. Ponadto w ustawie zasadniczej nie określono katalogu cech, ze względu na które pewne zachowania można by nazwać dyskryminacją, a inne nie. Używa się tylko terminu „jakakolwiek przyczyna”, który może być interpretowany bardzo szeroko (o czym się przekonamy w dalszej części tej pracy). Artykuł 32 ust.

⁸ Już Arystoteles twierdził, że podobne rzeczy powinny być traktowane podobnie, a niepodobne – różnie, jednak proporcjonalnie do zróżnicowania. Podobień stwo rzeczy (osób) powinno być określane ze względu na jakąś istotną cechę. Zob. W. Burek, W. Klaus, *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w świetle prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego*, dz. cyt., s. 77.

⁹ Zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 184.

¹⁰ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. akt K 63/07.

2 bardzo ogólnie wskazuje dziedziny, w których dyskryminacja jest niedozwolona: życie polityczne, społeczne lub gospodarcze¹¹.

Drugim źródłem zakazu dyskryminacji w państwie polskim jest ustawa antydyskryminacyjna, która zasadę równego traktowania definiuje bardziej precyzyjnie niż Konstytucja. Ustawodawca w artykule 3 tej Ustawy najpierw formułuje definicję czterech rodzajów zachowań: dyskryminacji bezpośredniej, dyskryminacji pośredniej, molestowania i molestowania seksualnego¹², a następnie wyszczególnia zachowania będące nierównym traktowaniem (jest to definicja enumeracyjna nierównego traktowania):

Nierówne traktowanie jest to traktowanie osób fizycznych w sposób będący jednym lub kilkoma z następujących zachowań: dyskryminacją bezpośrednią, dyskryminacją pośrednią, molestowaniem, molestowaniem seksualnym, a także mniej korzystnym traktowaniem osoby fizycznej wynikającym z odrzucenia molestowania lub molestowania seksualnego lub podporządkowania się molestowaniu lub molestowaniu seksualnemu, oraz zachęcanie do takich zachowań i nakazywanie tych zachowań.

¹¹ Zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, dz. cyt., s. 191–192.

¹² Dyskryminacja bezpośrednia jest to sytuacja, w której osoba fizyczna ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną jest traktowana mniej korzystnie niż jest, była lub byłaby traktowana inna osoba w porównywalnej sytuacji. Dyskryminacja pośrednia jest to sytuacja, w której dla osoby fizycznej ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną na skutek pozornie neutralnego postanowienia, zastosowanego kryterium lub podjętego działania występują lub mogłyby wystąpić niekorzystne dysproporcje lub szczególnie niekorzystna dla niej sytuacja, chyba że postanowienie, kryterium lub działanie jest obiektywnie uzasadnione ze względu na zgodny z prawem cel, który ma być osiągnięty, a środki służące osiągnięciu tego celu są właściwe i konieczne. Molestowanie jest to każde niepożądane zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności osoby fizycznej i stworzenie wobec niej zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery. Molestowanie seksualne jest to każde niepożądane zachowanie o charakterze seksualnym wobec osoby fizycznej lub odnoszące się do płci, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności tej osoby, w szczególności przez stworzenie wobec niej zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery; na zachowanie to mogą się składać fizyczne, werbalne lub pozawerbalne elementy.

Konsekwentnie z art. 3 Ustawy można wywieść następujące brzmienie zasady równego traktowania:

Zabrania się jakichkolwiek zachowań stanowiących nierówne traktowanie.

Co prawda, zasada ta zakazuje „jakichkolwiek” zachowań stanowiących nierówne traktowanie, jednak Ustawa w rozdziale 2 ogranicza zakres oddziaływania tej zasady do określonych przypadków. To znaczy, że – w myśl Ustawy – w niektórych sytuacjach nierówne traktowanie jest wykroczeniem, a w innych nie (tzn. różnicowanie pewnych grup obywateli w określonych sytuacjach jest dopuszczalne). Nie każde niejednakowe traktowanie dwóch obywateli jest nierównym traktowaniem w myśl Ustawy. Wynika to zapewne z faktu, że stwierdzenie zajścia dyskryminacji domaga się nie tylko wykazania faktycznej i celowej nierówności jakichś podmiotów, ale również ujawnienia braku uzasadnienia tej nierówności, to znaczy braku uzasadnionego prawem celu. Natomiast samo różnicowanie ludzi jest naturalnym elementem prawa (na przykład nie każda osoba może zawrzeć związek małżeński – niektórzy są pozbawieni tego prawa ze względu na wiek¹³).

Czego więc dotyczy ustawowa zasada równego traktowania? Otóż, ustalenie zakresu jej obowiązywalności jest dość skomplikowane. Ustawa zakazuje nierównego traktowania osób fizycznych ze względu na:

- rasę, pochodzenie etniczne lub narodowość – w zakresie opieki zdrowotnej oraz oświaty i szkolnictwa wyższego¹⁴,
- rasę, pochodzenie etniczne, narodowość lub płeć – w zakresie dostępu i warunków korzystania z zabezpieczenia społecznego, usług¹⁵, w tym

¹³ Zob. W. Burek, W. Klaus, *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w świetle prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 11 (2013), s. 76.

¹⁴ Zob. Ustawa, art. 7.

¹⁵ Rozumie się przez to usługi w znaczeniu art. 57 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, tzn. świadczenia wykonywane zwykle za wynagrodzeniem w zakresie, w jakim nie są objęte postanowieniami o swobodnym przepływie towarów, kapitału i osób, a zwłaszcza: działalność o charakterze przemysłowym, działalność o charakterze handlowym, działalność rzemieślnicza, wykonywanie wolnych zawodów.

usług mieszkaniowych, rzeczy oraz nabywania praw lub energii, jeżeli są one oferowane publicznie¹⁶,

• rasę, pochodzenie etniczne narodowość, płeć, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną – w zakresie:

- podejmowania kształcenia zawodowego, w tym doksztalcania, doskonalenia, przekwalifikowania zawodowego oraz praktyk zawodowych,
- warunków podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej lub zawodowej, w tym w szczególności w ramach stosunku pracy albo pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej,
- przystępowania do związków zawodowych, organizacji pracodawców oraz samorządów zawodowych i działania w nich, a także korzystania z uprawnień przysługujących członkom tych organizacji,
- dostępu i warunków korzystania z instrumentów rynku pracy i usług rynku pracy określonych w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oferowanych przez instytucje rynku pracy oraz instrumentów rynku pracy i usług rynku pracy oferowanych przez inne podmioty działające na rzecz zatrudnienia, rozwoju zasobów ludzkich i przeciwdziałania bezrobociu¹⁷.

Ponadto art. 5 Ustawy wymienia kilka wyłączeń zasady równego traktowania, na przykład nie stosuje się jej do sfery życia prywatnego i rodzinnego, czy też czynności prawnych pozostających w związku z tymi sferami, a także do ograniczania przez kościoły dostępu do działalności zawodowej ze względu na religię, wyznanie lub światopogląd, lub do usług edukacyjnych w zakresie dotyczącym odmiennego traktowania ze względu na płeć¹⁸.

¹⁶ Zob. Ustawa, art. 6.

¹⁷ Zob. Ustawa, art. 8.

¹⁸ Pełna lista wyłączeń – zob. Ustawa, art. 5.

Każdy, wobec kogo zasada równego traktowania została naruszona, może ubiegać się o uzyskanie odszkodowania¹⁹. Co więcej, osoba zarzucająca naruszenie zasady równego traktowania, uprawdopodobnia fakt jej naruszenia. Wówczas ten, komu zarzucono to naruszenie, jest obowiązany wykazać, że się go nie dopuścił. Ustawa więc, podobnie jak Kodeks pracy, wprowadza zasadę odwróconego ciężaru dowodu²⁰. Jest to głęboki ukłon ustawodawcy w stronę osób potencjalnie dyskryminowanych.

Powyższa prezentacja zasady równego traktowania, ustanowionej Ustawą, nie jest wyczerpująca, jednak w zupełności wystarczy do podjęcia dalszych rozważań i zrealizowania celu tej pracy.

2. Konstytucyjność zasady równego traktowania

Dnia 31 marca 2016 roku rzecznik praw obywatelskich złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności niektórych przepisów Ustawy z Konstytucją lub Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych²¹. W swoim piśmie rzecznik wskazał na bezwarunkowość, jaka powinna cechować zakaz dyskryminacji. Powołał się przy tym na wspomniany już przez nas art. 32 Konstytucji. Rozumiejąc bardzo szeroko termin „jakakolwiek przyczyna”, stwierdził, że art. 32 powinien stosować się do wszelkich przypadków nierównego traktowania, przez co dyskryminacja w dostępie do dóbr i usług oferowanych publicznie, ze względu na cechy, takie jak płeć, wiek, niepełnosprawność, religia, światopogląd, rasa, narodowość, pochodzenie etniczne, a także orientacja seksualna, powinna być zawsze niezgodna z prawem. Tymczasem ustawa zasada równego traktowania zawęży nierówne traktowanie w dostępie do usług do czterech tylko przypadków: do dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne lub narodowość. Naczelnym argumentem rzecznika praw obywatelskich na rzecz niekonstytucyjności

¹⁹ Zob. Ustawa, art. 13, ust. 1.

²⁰ Zob. Ustawa, art. 14, ust. 2, 3.

²¹ Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie zakresu stosowania ustawy o równym traktowaniu, XI.510.2.2016.AM.

Ustawy jest więc występowanie w niej zamkniętego katalogu przesłanek dyskryminacyjnych, co ma być sprzeczne z art. 32 ust. 2 Konstytucji.

Przyjrzyjmy się bardziej wnikliwie argumentacji rzecznika. Interpretując art. 32 Konstytucji oraz Ustawę, powołuje się on na zasadę równości w prawie, zgodnie z którą wszelkie przepisy należy formułować tak, aby w jednakowy sposób kształtowały sytuację prawną podmiotów porównywalnych. Ową „porównywalność” podmiotów natomiast ustala się ze względu na tzw. cechę relewantną. Rzecznik twierdzi, że w rozpatrywanej sprawie cechą relewantną podmiotów porównywalnych jest następująca cecha:

bycie osobą, która doświadczyła dyskryminacji ze względu na swoją cechę osobistą w obszarze dostępu i warunków korzystania z zabezpieczenia społecznego, usług, w tym usług mieszkaniowych, rzeczy oraz nabywania praw lub energii, jeżeli są one oferowane publicznie, opieki zdrowotnej oraz oświaty i szkolnictwa wyższego, a także w zakresie zatrudnienia.

To musiałoby oznaczać, że do zbioru osób dyskryminowanych powinien należeć każdy, kto doświadczył nierównego traktowania przynajmniej w jednym z wymienionych obszarów. Tymczasem ustawodawca zróżnicował prawa osób znajdujących się w takiej samej sytuacji prawnie relewantnej. Przełożmy to na praktykę: jeżeli dziś do drukarza przyjdzie czarnoskóry, a drukarz odmówi mu wykonania usługi ze względu na czarny kolor skóry, to wówczas drukarz złamie zasadę równego traktowania i czarnoskóry będzie mógł ubiegać się o odszkodowanie; natomiast jeśli do drukarza przyjdzie osoba homoseksualna, a drukarz odmówi jej wykonania usługi ze względu na orientację homoseksualną, wówczas drukarz nie złamie zasady równego traktowania (co wynika z Ustawy), a osoba homoseksualna nie będzie mogła ubiegać się o odszkodowanie. Zdaniem rzecznika takie zróżnicowanie uprawnień narusza zakaz dyskryminacji wyrażony w art. 32 ust. 2 Konstytucji, gdzie jest mowa o „jakiegokolwiek” przyczynie dyskryminacji.

Ciekawostką jest to, że cecha relewantna, którą proponuje rzecznik w celu wyróżnienia zbioru podmiotów porównywalnych, nadal

obejmuje zamknięty katalog cech, mimo że ten zamknięty katalog cech rzecznik właśnie zaskarża. W dniu pisania tych słów sprawa czeka na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego²².

3. Wolność sumienia

Inspiracją do napisania tej pracy stały się dwa wyroki sądowe związane z oskarżeniem o dyskryminację. Wyroki te, dla wielu kontrowersyjne, po raz kolejny wzniciły dyskusję społeczną na temat równego traktowania i wolności sumienia. Przedstawimy teraz syntetycznie sedno tych spraw, ich elementy wspólne oraz to, co je różni.

3.1. Drukarz z Łodzi

W maju 2015 roku drukarz z Łodzi otrzymał drogą elektroniczną zlecenie wykonania usługi dla fundacji LGBT Business Forum (wykonanie materiałów promocyjnych). Drukarz (niebędący właścicielem drukarni) wystosował do fundacji wiadomość e-mailową: „Odmawiam wykonania roll-upu z otrzymanej grafiki. Nie przyczyniamy się do promocji ruchów LGBT naszą pracą” (pisownia oryginalna). Fundacja poczuła się pokrzywdzona taką odpowiedzią, w związku z czym interweniowała u rzecznika praw obywatelskich. W lutym 2016 roku rzecznik złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia wykroczenia, powołując się na art. 138 Kodeksu wykroczeń. W czerwcu 2016 roku Sąd Rejonowy w Łodzi wydał wyrok nakazowy, skazując drukarza na grzywnę 200 zł. Obwiniony wniósł sprzeciw wobec tego wyroku i sprawa weszła na nowe tory. W marcu 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa uznał drukarza winnym popełnienia zarzucanego mu wykroczenia (z art. 138 Kodeksu wykroczeń), lecz odstąpił od wymierzenia kary. W odpowiedzi na ten wyrok pracownicy Instytutu *Ordo Iuris* złożyli apelację. W maju

²² Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 11 października 2017 r. (sygn. akt K 17/16) umorzył postępowanie ze względu na cofnięcie wniosku przez rzecznika praw obywatelskich.

2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał wyrok²³. Ciekawe jest ustne uzasadnienie wyroku sędziego Grzegorza Gały. Sędzia stwierdził, że niezależnie od tego, czy sprawa dotyczyłaby odmowy wydrukowania roll-upu dla organizacji LGBT czy plakatów promocyjnych dla ruchów obrony życia, to należy ocenić ją dokładnie tak samo – w kategoriach błędnego pojmowania wolności sumienia. Odpowiadając na stwierdzenie, że odmowa wykonania usługi była usprawiedliwiona przekonaniem religijnym drukarza, sędzia Gała powołał się nawet na słowa Chrystusa: „Oddajcie Bogu, co boskie, a cesarzowi, co cesarskie”. Sędzia stwierdził: „To teza każąca oddzielić porządek moralny, wewnętrzny człowieka od porządku zewnętrznego, regulowanego przez państwo”²⁴.

3.2. Trener z Poznania

W marcu 2017 roku w Poznaniu w środku nocy pobito kilku młodych homoseksualistów. Działaczka Grupy Stonewall zaproponowała tym ludziom pomoc w wynajęciu specjalisty, który nauczy ich skutecznej samoobrony. Kontaktując się drogą elektroniczną z jednym z poznańskich trenerów, poinformowała go, że reprezentuje stowarzyszenie działające na rzecz osób LGBT, opisała atak na homoseksualnych kolegów i zapytała, czy nie poprowadziłby dla nich „warsztatów samoobrony dla osób nieheteroseksualnych”. Trener początkowo zgodził się na współpracę, jednak po czterech dniach odpisał, że z przyczyn niezależnych od niego nie może przeprowadzić zaplanowanego treningu. Wywiązał się dialog, w którym trener przyznał, że przeczytawszy dokładnie profil internetowej Grupy Stonewall doszedł do wniosku, że nie chce być utożsamiany z czymś, pod czym „się nie podpisuje”. Stwierdził wprost, że nie popiera związków męsko-męskich i konkludował: „Jestem wolnym człowiekiem i nie rozumiem, dlaczego miałbym się komuś ze swoich decyzji tłumaczyć”.

²³ Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26 maja 2017 r., sygn. akt V Ka 557/17.

²⁴ <https://wpolityce.pl/polityka/341626-tak-dzialaja-polskie-sady-utrzymano-wyrok-dla-drukarza-ktory-nie-chcial-robic-plakatow-dla-fundacji-lgbt> (9.12.2017).

Sprawa trafiła do sądu, który uznał instruktora winnym złamania m.in. art. 138 Kodeksu wykroczeń i nałożył na niego grzywnę wysokości 500 zł²⁵. W środowiskach LGBT natychmiast odezwały się głosy uznania dla takiego obrotu sprawy. Paweł Knut, reprezentujący stowarzyszenie Kampania Przeciw Homofobii, stwierdził: „Wyrok poznańskiego sądu jest kolejnym, po wyroku w tzw. sprawie drukarza z Łodzi, w którym sąd wyraźnie zakazał dyskryminacji osób LGBT w dostępie do dóbr i usług. Można już mówić o kształtowaniu się wyraźnej linii orzeczniczej polskich sądów, która w jednolity sposób obejmuje ochroną przed tego rodzaju nierównym traktowaniem wszystkich obywateli i obywaterek”²⁶.

3.3. (Nie)wygodny przepis prawny

Sprawy drukarza z Łodzi i trenera z Poznania łączy przedmiot oskarżenia – złamanie art. 138 Kodeksu wykroczeń²⁷, który stwierdza:

Kto, zajmując się zawodowo świadczeniem usług, żąda i pobiera za świadczenie zapłatę wyższą od obowiązującej albo umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia świadczenia, do którego jest obowiązany, podlega karze grzywny.

Treść tego artykułu lepiej wybrzmiewa w towarzystwie art. 135 Kodeksu wykroczeń:

Kto, zajmując się sprzedażą towarów w przedsiębiorstwie handlu detalicznego lub w przedsiębiorstwie gastronomicznym, ukrywa przed nabywcą towar przeznaczony do sprzedaży lub umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia sprzedaży takiego towaru, podlega karze grzywny.

²⁵ W tej sprawie sąd orzekł także winę złamania art. 60 §1 Kodeksu wykroczeń – brak zarejestrowania przez instruktora działalności gospodarczej.

²⁶ <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1720354,1,sad-ukaral-instruktora-ktory-odmowil-treningu-stowarzyszeniu-lgbt.read?page=9&moduleId=4686> (9.12.2017).

²⁷ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114).

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że obydwie sprawy w sposób oczywisty mieszczą się w zakresie oddziaływania powyższych przepisów. Z takim poglądem można jednak zasadnie dyskutować. Otóż artykuły 138 i 135 Kodeksu wykroczeń pochodzą jeszcze z czasów głębokiej PRL, a wtedy ich sens był zupełnie inny, niż ten, który próbuje się im nadać dzisiaj. Wówczas miały być one podstawą do karania pracowników sklepów za sprzedaż „spod lady” towarów trudno dostępnych lub za sprzedaż po cenie wyższej niż państwowa. Kodeks wykroczeń pochodzi z maja 1971 roku. Obecnie, w związku z przemianami ustroju gospodarczego, należałoby chyba nieco inaczej postrzegać *ratio legis* tych uregulowań. W dobie wolności gospodarczej podstawowe znaczenie ma zasada konkurencji i swoboda zawierania umów, czyli również swoboda wyboru kontrahentów²⁸.

W przypadkach drukarza z Łodzi i trenera z Poznania mamy więc do czynienia z sytuacją dość osobliwą. Dwa polskie sądy rozpatrzyły dwa różne pozwy w sprawie dyskryminacji, ale żaden z wydanych wyroków nie odwołał się do ustawy antydyskryminacyjnej. Wyroki nie mogły się odwołać do tej Ustawy, ponieważ zgodnie z jej zapisami nie zostało popełnione żadne wykroczenie. Aby osiągnąć swój cel, oskarżyciele odnaleźli archaiczny przepis – art. 138 Kodeksu wykroczeń, wyjęli go z kontekstu i nadali mu nowy sens. Dopiero na tej podstawie można było wydać wyroki, które – co prawda – są zgodne z literą prawa, lecz co do ich zgodności z duchem prawa można mieć poważne wątpliwości. Takie rozwiązanie wzbudziło skrajne reakcje społeczne: jedni uważają, że art. 138 Kodeksu wykroczeń stał się „furtką”, dzięki której można uratować obywateli przed niesprawiedliwym traktowaniem przez usługodawców, inni twierdzą, że usługodawcy padli ofiarą manipulacji prawem. Ten podział opinii sprawił, że 27 grudnia 2017 roku prokurator generalny złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją

²⁸ Zob. *Analiza argumentacji Rzecznika Praw Obywatelskich zawartej w pismach z 29 lipca 2016 do Ministra Sprawiedliwości i portalu w Polityce*, <http://www.ordoiuris.pl/wolnosc-gospodarcza/analiza-argumentacji-rzecznika-praw-obywatelskich-zawartej-w-pismach-z-29-lipca> (9.12.2017).

ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń w części, w jakiej przewiduje karę za odmowę świadczenia usługi bez uzasadnionej przyczyny.

Jest jeszcze jedna kwestia. Niefortunny artykuł stwierdza, że karze grzywny podlega każdy, kto bez „uzasadnionej przyczyny” odmawia świadczenia, do którego jest „obowiązany”. Gdyby nawet zgodzić się z tym, że w kontekście omawianych przypadków art. 138 Kodeksu wykroczeń został zinterpretowany właściwie, to można by zapytać, czy rzeczywiście miały miejsce wykroczenia z tego artykułu. Aby to zbadać, należałoby najpierw rozstrzygnąć, czy usługodawcy byli „obowiązani” do wyświadczenia usług, których odmówili, i dopiero gdy odpowiedź na powyższe pytanie będzie pozytywna, rozstrzygnąć, czy przyczyny, ze względu na które usługodawcy odmówili wykonania usług, były „uzasadnione”. To otwiera nowy problem – zakresu wolności sumienia usługodawców.

3.4. Zakres wolności sumienia w polskim prawodawstwie

Sprawy drukarza z Łodzi i trenera z Poznania, na pozór podobne, różnią się w jednym istotnym punkcie, jakim jest przedmiot dyskryminacji. Drukarz odmówił wykonania usługi ze względu na treść zamówienia (przynajmniej tylko na to wskazują dowody) – nie stwierdził on, że odmawia wykonania usługi ze względu na homoseksualną orientację niedoszłego usługobiorcy, ale wyjaśnił, że nie chce się przyczyniać do promocji ruchów LGBT. Natomiast trener odmówił wykonania usługi ze względu na cechę osobową kontrahenta, czyli orientację seksualną. Innymi słowy, drukarz „napiętnował” treść pewnego przekazu, a trener „napiętnował” konkretnych ludzi. Do istoty dyskryminacji należy to, że jest ona zawsze związana z godnością osoby ludzkiej. Nie można dyskryminować rzeczy, idei, poglądów – poglądy można podzielać lub ich nie podzielać. Dyskryminacja dotyczy tylko ludzi²⁹. Z uwagi na to, wydaje się, że prędzej można by o dyskryminację posądzić trenera niż

²⁹ Zob. W. Burek, W. Klaus, *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w świetle prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego*, dz. cyt., s. 89–90.

drukarza. Z drugiej jednak strony, trener mógłby powiedzieć: „Sumienie mi nie pozwala przeprowadzić kursu dla osób homoseksualnych”. Czy nie byłoby to już jednak nadużycie terminu „sumienie”? Czy niechęć do kogoś wolno tak łatwo uzasadniać wyrokiem sumienia?

Kwestię wolności sumienia porusza kilka polskich aktów prawnych, z których na pierwszy plan wysuwają się trzy:

- Konstytucja,
- ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry³⁰,
- ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania³¹.

Ten ostatni dokument, mimo że w jego nazwie występuje termin „wolność sumienia”, niewiele mówi o samej wolności sumienia, a koncentruje się na wolności wyznania. Jest to akt prawny uchwalony jeszcze przez władzę poprzedniego systemu, a tylko podtrzymany przez Konstytucję z 1997 roku.

Fundamentem, na którym opiera się wolność sumienia, jest Konstytucja, gdzie w art. 53 ust. 1 czytamy:

Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii.

Konstytucja w żadnym miejscu nie podaje definicji terminu „sumienie”. Należałoby się domyślić, że ustrojodawca posługuje się tym słowem w zastanym, filozoficznym znaczeniu, traktując sumienie jak zdolność do samooceny aktu ludzkiego, czy też sąd praktyczno-praktyczny, oceniająco-normatywny, odnoszący się do własnego działania podmiotu. Wolność sumienia byłaby zatem wolnością do wydawania tego typu sądów – oznaczałaby ona „autonomię jednostki w sferze poglądów filozoficznych, aksjologicznych, moralnych, a także politycznych i religijnych umożliwiających jej określenie własnej tożsamości intelektualnej”³². W takim

³⁰ Dz.U. z 1997 r. Nr 28, poz. 152.

³¹ Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 155.

³² B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, dz. cyt., s. 271.

ujęciu wolność sumienia dotyczyłaby nie tylko wewnętrznych przemysłów jednostki (trudno zresztą sobie wyobrazić, by państwo mogło w jakiś sposób ograniczyć przemyslenia swoich obywateli), ale również oznaczałaby prawo do postępowania zgodnie z tymi przemysleniami i wolność od przymusu postępowania wbrew tym przemysleniom³³. W takim duchu należałoby odczytywać również art. 31 ust. 2 Konstytucji, który brzmi:

Každy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.

Z tego stwierdzenia można by wyciągnąć wniosek, że wolność jednostki jest w pewnym zakresie ograniczona wolnością innych osób. To popularny zapis stosowany w konstytucjach państw demokratyczno-liberalnych³⁴. Trybunał Konstytucyjny podał następującą interpretację tego artykułu: „Postanowienia te najbardziej odpowiadają cywilistycznej koncepcji autonomii woli. Bardzo istotne jest przy tym uregulowanie konstytucyjne, zgodnie z którym obowiązek poszanowania wolności człowieka ma zgodnie z art. 31 ust. 2 zd. 1 Konstytucji zastosowanie nie tylko do relacji człowieka i obywatela z państwem i władzami publicznymi, ale także do stosunków między samymi jednostkami. Z art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji w sposób najpełniejszy wynika, że nie wolno nikogo zmuszać do zawarcia umowy lub zakazywać mu zawarcia umowy, ani zmuszać do wyboru określonego kontrahenta, ani narzucać mu jej konkretnych postanowień, o ile przepisy prawa nie stanowią inaczej. Ograniczenie to dotyka wszystkich w jednakowym stopniu. Tak pojmowana wolność człowieka, stanowiąca oczywiście tylko pewną «częśćkę» całej sfery wolności człowieka, podlega ochronie konstytucyjnej»³⁵.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w odróżnieniu od art. 32 Konstytucji, który ma charakter wyraźnie wertykalny, art. 31 ust. 2 należy rozumieć

³³ Zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, dz. cyt., s. 271.

³⁴ Zob. P. Sobczyk, *Wolność sumienia i religii w art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, „Prawo Kanoniczne” 44 (2001) nr 3–4, s. 217.

³⁵ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt SK 24/02.

zarówno wertykalnie, jak i horyzontalnie – mówi on nie tylko o stosunku państwa do obywatela, ale również o relacjach międzyobywatelskich. Innymi słowy, żadnemu obywatelowi nie wolno zmuszać innego obywatela do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.

Powróćmy teraz do pytań, które postawiliśmy na końcu poprzedniego paragrafu – pytań testujących, czy w przypadku drukarza z Łodzi i trenera z Poznania miało miejsce naruszenie art. 138 Kodeksu wykroczeń. Załóżmy, że zgadzamy się z zaproponowaną przez sądy wykładnią tego artykułu. Zapytajmy więc najpierw, czy usługodawcy byli obowiązani do wykonania usług, których odmówili. Czy na przykład osoby homoseksualne (lub niepełnosprawne, duchowne czy jeszcze inne) mają niezbywalne prawo, by uczestniczyć w dowolnym kursie samoobrony albo czy zawsze mogą się domagać wydrukowania ulotek propagujących ich poglądy? Czy im się to „należy”, czy jest to raczej coś w rodzaju przywileju (jeśli znajdują odpowiedniego trenera, drukarza, to z usługi skorzystają, w przeciwnym razie – nie)? Z pomocą w odpowiedzi na to pytanie może przyjść rozróżnienie, które stosuje Włodzimierz Galewicz w przypadku czynności medycznych. Odróżnia on dwa rodzaje świadczeń prawnie akceptowalnych: świadczenia obowiązkowe oraz świadczenia dozwolone³⁶. Przez świadczenia obowiązkowe Galewicz rozumie taki typ usług, do którego polskie podmioty medyczne są obowiązane. Każdy podmiot medyczny w przypadku niezapewnienia pacjentowi świadczeń obowiązkowych naraziłby się na sankcje prawne. Świadczenia dozwolone, z kolei, to takie świadczenia, które mogą być wykonywane, ale nie muszą być zawsze oferowane. W przypadku niezapewnienia pacjentowi świadczeń dozwolonych podmiot medyczny nie naraziłby się na sankcje karne, ponieważ nie spoczywałby na nim obowiązek wykonywania tych usług (wówczas ani lekarz, ani szpital, ani jakakolwiek inna jednostka medyczna, odmawiając takiego świadczenia, nie byłiby nawet zobligowani do podania przyczyny odmowy). Na forum prawniczym mamy do czynienia z wątpliwościami, do której grupy należy zaliczyć niektóre

³⁶ Zob. W. Galewicz, *Jak rozumieć medyczną klauzulę sumienia?*, „Diametros” 34 (2012), s. 138–141.

świadczenia medyczne. Przykładem takich wątpliwości jest aborcja – nie jest nigdzie określone, czy powinna być ona wykonana przez każdego lekarza w każdym szpitalu, czy przez niektórych lekarzy w każdym szpitalu, czy tylko przez niektórych lekarzy w niektórych szpitalach³⁷.

Być może – analogicznie – należałoby pośród wszystkich usług odróżnić usługi obowiązkowe (należne bezwzględnie każdej osobie, prawnie zagwarantowane) od usług dozwolonych („nienależnych”, takich, które mogą, choć nie muszą być wykonywane). Niewykonanie tych pierwszych musiałoby się wiązać z sankcjami karnymi. Niewykonanie tych drugich, natomiast, nie wiązałoby się z żadnymi konsekwencjami i nie musiałoby być uzasadniane w jakikolwiek sposób. W praktyce usługi obowiązkowe można by sprowadzić do tzw. usług publicznych (jak na przykład transport, oświata, służba zdrowia, telekomunikacja, pomoc społeczna i in.), a usługi dozwolone – do pozostałych. Zgodnie z powyższą dystynkcją usług drukarskich czy sportowych nie zaliczylibyśmy raczej do usług obowiązkowych, a zatem czyny drukarza i trenera nie posiadałyby znamion wykroczenia z art. 138 Kodeksu wykroczeń³⁸. Oczywiście, nie jest to rozwiązanie w pełni satysfakcjonujące i w praktyce mogłoby rodzić dalsze komplikacje, ale wydaje się, że idea, która mu przyświeca, lepiej godzi zasadę równego traktowania z wolnością sumienia.

Drugie pytanie, jakie postawiliśmy w poprzednim paragrafie, brzmi: czy przyczyny, ze względu na które drukarz i trener odmówili wykonania usług, były rzeczywiście nieuzasadnione. Drukarz wprost skorzystał z wolności sumienia, gwarantowanej mu przez art. 53 Konstytucji – z wolności od przymusu postępowania wbrew własnym przemyśleniom

³⁷ Zob. K. Jaworski, *Problem wewnętrznej spójności medycznej klauzuli sumienia w kontekście sporu o aborcję*, „Diametros” 47 (2016), s. 84–97.

³⁸ Zob. O. Szczypiński, *Analiza argumentacji Rzecznika Praw Obywatelskich zawartej w pismach z 29 lipca 2016 do Ministra Sprawiedliwości i portalu w Polityce*, <http://www.ordoiuris.pl/wolnosc-gospodarcza/analiza-argumentacji-rzecznika-praw-obywatelskich-zawartej-w-pismach-z-29-lipca> (19.10.2017): „Dodać należy, że prawo krajowe przewiduje obowiązek świadczenia usług jedynie w bardzo wąskim zakresie świadczeń o szczególnym i najistotniejszym znaczeniu. Zarówno z konstytucyjnej gwarancji wolności gospodarczej, jak i unormowań ustawowych, nie wynika jednak, by świadczenie usług drukarskich było objęte takim obowiązkiem, tym bardziej, że ich powszechna dostępność nie budzi żadnych wątpliwości”.

(przekonaniom). Nie chciał on, by jego praca przyczyniła się do promocji treści głoszonych przez ruchy LGBT. Ta okoliczność uzasadniałaby odmowę wykonania przez niego usługi. Odmowę wykonania usługi przez trenera można by z kolei uzasadnić art. 31 ust. 2 Konstytucji (wraz z interpretacją Trybunału Konstytucyjnego), zgodnie z którym nie wolno zmuszać nikogo ani do wyboru określonego kontrahenta, ani do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje. Myśl tę wyraża korespondencja trenera z działaczką Grupy Stonewall. Przypomnijmy – kończy się ona wpisem trenera: „Jestem wolnym człowiekiem i nie rozumiem, dlaczego miałbym się komuś ze swoich decyzji tłumaczyć”. Rzeczywiście, wolność musiałaby wyrażać się również w tym, że każdy usługodawca ma prawo nie podawać motywacji, ze względu na które odmawia wykonania pewnej usługi albo że ma prawo do nieukrywania tych motywacji – nawet wtedy, gdyby do takich motywacji należało uprzedzenie do pewnej grupy osób (o ile oczywiście taka odmowa nie wiązałaby się z agresją, poniżeniem, „mową nienawiści” czy nawoływaniem do przemocy wobec tych osób).

Wydaje się więc, że zarówno drukarz, jak i trener, dysponowali przesłankami, które w myśl art. 138 Kodeksu wykroczeń powinny być wystarczające, aby odmowa wykonania usług była uzasadniona.

W roku 2019, już po zredagowaniu tej pracy, a jeszcze zanim ukażała się ona drukiem, Trybunał Konstytucyjny uznał art. 138 Kodeksu Wykroczeń za niezgodny z Konstytucją, w części zawierającej słowa „albo umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia świadczenia, do którego jest obowiązany”³⁹. W związku z tym wyrokiem prowadzona tu dyskusja ma częściowo charakter historyczny. Warto jednak prześledzić drogę, na której dokonano się rozpoznanie wspomnianych spraw, tym bardziej że – jak się wydaje – Trybunał Konstytucyjny podzielił przytoczoną tu argumentację

* * *

Celem tej pracy była prezentacja zasady równego traktowania, sformułowanej w tzw. ustawie antydyskryminacyjnej, oraz konstytucyjnej

³⁹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt K 16/17.

zasady wolności sumienia. Wykazaliśmy, że ustawa antydyskryminacyjna w obecnym kształcie nie stanowi niezawodnego narzędzia do przeciwdziałania nierównemu traktowaniu, a próby wykorzystania wątpliwego art. 138 Kodeksu wykroczeń do obrony przed dyskryminacją doprowadziły do znaczącego ograniczenia wolności sumienia oraz wolności gospodarczej.

Bibliografia

- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009.
- Burek W., Klaus W., *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w świetle prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 11 (2013), s. 72–90.
- Galewicz W., *Jak rozumieć medyczną klauzulę sumienia?*, „Diametros” 34 (2012), s. 136–153.
- Jaworski K., *Problem wewnętrznej spójności medycznej klauzuli sumienia w kontekście sporu o aborcję*, „Diametros” 47 (2016), s. 84–97.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).
- Sobczyk P., *Wolność sumienia i religii w art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, „Prawo Kanoniczne” 44 (2001) nr 3–4, s. 207–223.
- Szczypiński O., *Analiza argumentacji Rzecznika Praw Obywatelskich zawartej w pismach z 29 lipca 2016 do Ministra Sprawiedliwości i portalu w Polityce*, <http://www.ordoiuris.pl/wolnosc-gospodarcza/analiza-argumentacji-rzecznika-praw-obywatelskich-zawartej-w-pismach-z-29-lipca> (19.10.2017).
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012).
- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114).
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 155).
- Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz.U. z 1997 r. Nr 28, poz. 152).
- Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U. z 2010 r. Nr 254, poz. 1700).

Uzasadnienie ustne wyroku sędziego Gały z dnia 26 maja 2017 r., sygn. akt V Ka 557/17, <https://wpolityce.pl/polityka/341626-tak-dzialaja-polskie-sady-utrzymano-wyrok-dla-drukarza-ktory-nie-chcial-robic-plakatow-dla-fundacji-lgbt> (9.12.2017).

Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie zakresu stosowania ustawy o równym traktowaniu, sygn. akt XI.510.2.2016.AM.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II PK 288/10.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26 maja 2017 r., sygn. akt V Ka 557/17.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt SK 24/02.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. akt K 63/07.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt K 16/17.

Abstrakt

Zasada równego traktowania a sprzeciw sumienia

Artykuł referuje polski stan prawny w zakresie równego traktowania, a w szczególności prezentuje tzw. zasadę równego traktowania, sformułowaną w ustawie z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, zwanej także „ustawą antydyskryminacyjną”. Praca wykazuje, że pewne słabe punkty wspomnianej ustawy rodzą wątpliwości natury konstytucyjnej. W artykule zostały przywołane dwa wyroki sądowe, uznające winnymi pozwanych za złamanie zakazu dyskryminacji. Te wyroki – w opinii autora pracy – świadomie omijają lukę w ustawie antydyskryminacyjnej i przyznając rację powodom, jednocześnie uderzają w gwarantowaną konstytucyjnie wolność sumienia pozwanych. Na tej podstawie można wyciągnąć pesymistyczny wniosek, że niewłaściwie zinterpretowana zasada równego traktowania może w pewnych sytuacjach zagrażać obywatelskiej wolności sumienia.

Słowa kluczowe

dyskryminacja, równe traktowanie, wolność sumienia, LGBT, wolność gospodarcza